

Résumé

Ten rok dobiega już końca

Ten rok dobiega już końca. Jedni na pewno odetchną z ulgą, inni zaś zapewne wchodząc w nowy obejrzą się jeszcze z przelotnym choćby uśmiechem. Niewątpliwie był to czas ciekawy, bogaty i brzemienisty. Gdy spojrzymy nieco z perspektywy dostrzeżemy, jak wiele w stosunkowo niedługim okresie się wydarzyło – zarówno w Polsce, jak i na świecie. A można by mówić o wielkich politycznych aktach kryjących się za hasłami, które jeszcze niedawno budziły niezwykle silne emocje: Brexit, Trump, Zamach stanu w Turcji, Dobra Zmiana, Szczyt NATO, Trybunał Konstytucyjny, Procedura Ochrony Praworządności Komisji Europejskiej, wojna w Syrii i Aleppo. To jedynie niektóre odsłony tego roku, szeroko dyskutowane, ale też nadające ton i kierunek polityce. A przecież był to także rok zamachów w Nicei, morderstwa księdza w Saint-Etienne-du-Rouvray czy ostatnich wydarzeń w Berlinie. Jak i czas wielkich rocznic: powstania KOR, wprowadzenia Stanu Wojennego. Rok Sienkiewicza. Kultura zaowocowała filmowym „Wołyniem”, który przyczynił się do wzmożenia debaty o stosunkach polsko-ukraińskich. Wiele znakomitości świata kultury i nauki odeszło. A przecież nie można zapomnieć o wielkich wydarzeniach duchowych – 1050-leciu Chrztu Polski, Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie i Roku Miłosierdzia.

Te wszystkie fakty ukazują ogrom i intensywność tych ostatnich dwunastu miesięcy, które zapewne w kronikach pisanych w przyszłości będą zajmować dość obszerne omówienie. A przecież - jak śpiewano w latach 90-tych „to widać, słyszać i czuć” - dokonywały się przeobrażenia znacznie głębsze, których procesy rozpoczynały się na naszych oczach właśnie w tym roku i są one znacznie mniej uchwytnie od konkretnych epizodów, które oetykietowane możemy włożyć do albumu z liczbą 2016. Współczesny świat po wielkiej fali optymizmu zaczyna przeglądać się w lustrze i niedowierza, że jego oblicze jest dziś tak odmiennie niż jeszcze dekadę temu.

Ten numer tygodnika to swoiste *résumé* poczynione przez autorów, którzy najczęściej gościli na naszych łamach. Poprosiliśmy o wybranie tematu, który ukazywałby najciekawszy - ich zdaniem - aspekt mijającego roku. Nie było narzuconej puli tematycznej, ustanowiliśmy absolutną wolność wyboru, graniczącą z anarchią. Muszę przyznać, że spływające do redakcji propozycje stanowiły niejednokrotnie zaskoczenie – i dobrze, ponieważ dowodzi to niezwyklej misterności tego arrasu tkanego z wielorakich przędz.

Mam nadzieję, że miniony rok był dla Państwa rokiem pomyślnym. Dla nas z pewnością, bowiem właśnie 2016 rok stał się czasem, gdy nasz tygodnik nabrał kształtu a nawet osobliwych rumieńców. Pozostaje nam życzyć naszym Czytelnikom wszystkiego dobrego i do zobaczenia w Nowy Roku!

Jan Czerniecki
Redaktor Naczelny

(Projekt okładki: Michał Strachowski)



Monika Gabriela Bartoszewicz: Europa na nowo porwana



Prof. Ryszard M. Machnikowski: Zachodem wstrząsnął „konserwatywny zwrot”



Agnieszka Kołakowska: Bunt mas a śnieg na Saharze



Tomasz Rowiński: Twarz nowej epoki



Krzysztof Tyszka-Drozdowski: Agonia liberalizmu



**Maciej Gaździcki: Niewygodna kanapa
kłopotliwego Franciszka, czyli kilka słów o ŚDM**



Łukasz Maślanka: Popkultura śmierci



Paweł Rzewuski: Odpowiedzialność za Wołyń



Marcin Darmas: Odszedł hebanowy arystokrata

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego**